REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-[illegible]
Dz. Sport. 335-65
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-[illegible]
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 291 (3256) WTOREK, 7 GRUDNIA 1954 R. CENA 20 GR

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Dział finansowy 320-94
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Wybory w dniu 5 grudnia były potężną manifestacją jedności narodu polskiego W WALCE O DOBROBYT I POKÓJ

Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku wybrana!

Ponad 99 proc. wyborców głosowało na kandydatów Frontu Narodowego

Ponad 95 proc. uprawnionych wzięło udział w wyborach

Wczoraj w godzinach wieczornych Wojewódzka Komisja Wyborcza opublikowała niektóre dane o wynikach głosowania do rad narodowych na Wybrzeżu.

W województwie gdańskim w 15 okręgach wyborczych do Wojewódzkiej Rady Narodowej głosowało 95,24 proc. uprawnionych wyborców, w tym na listę kandydatów Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego oddano 99,01 proc. ważnych głosów na 130 kandydatów i 43 ich zastępców do Woj. RN. W wyniku głosowania wybrano 130 radnych i 43 zastępców radnych Woj. R. N.

Według uzyskanych niektórych danych z poszczególnych powiatów naszego województwa, np. na kandydatów do Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Dworze głosowało 97,6 proc. uprawnionych. Na listę kandydatów Frontu Narodowego oddano 99,2 proc. ważnych głosów.

Równie masowo głosowali mieszkańcy Łeby, gdzie 97,4 proc. uprawnionych wyborców głosowało na kandydatów do Miejskiej Rady Narodowej. Na listę kandydatów Frontu Narodowego do MRN w Łebie oddano 100 proc. ważnych głosów.

Komunikat Komisji Wyborczej m. st. Warszawy o wynikach wyborów do rad narodowych w Warszawie

I. W wyborach, które odbyły się w dniu 5 grudnia 1954 r., zostali wybrani radni i zastępcy radnych Rady Narodowej m. st. Warszawy i 11 dzielnicowych rad narodowych w Warszawie.

II. W wyborach do Rady Narodowej m. st. Warszawy liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 701.027. W głosowaniu wzięło udział 671.737 wyborców, tj. 95,82 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 671.493, liczba głosów nieważnych wynosi 244. Na listy Frontu Narodowego oddano 665.564 głosy, tj. 99,12 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 5.929 głosów, tj. 0,88 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 317 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 248 radnych i 69 zastępców radnych. Wszyscy kandydaci na radnych i zastępców radnych otrzymali ponad 90 proc. głosów.

III. W wyborach do 11 dzielnicowych rad narodowych w Warszawie liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 701.027. W głosowaniu wzięło udział 672.178 wyborców, tj. 95,88 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 671.850, liczba głosów nieważnych wynosi 328. Na listy Frontu Narodowego oddano 665.667 głosów, tj. 99,08 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 6.183 głosy, tj. 0,92 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 1.479 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 1.145 radnych i 334 zastępców radnych. Wszyscy kandydaci na radnych i zastępców radnych otrzymali ponad 90 procent głosów.

Głosuje I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut
CAF — fot. Baranowski

Polscy marynarze i rybacy spełnili swój obywatelski obowiązek

Załoga „Batorego" głosowała na redzie Bombaju

Grudniowy dzień niedzielny wykazał ze szczególną jasnością niezwykłą trafność słów — „Polska jest wszędzie tam, gdzie biją polskie serca". Polskie, marynarskie serca biły szczególnie żywo w dniu wyborów do rad narodowych, choć nieraz kraj nasz odległy był od nich o wiele tysięcy mil, oddzielony licznymi morzami i lądami.

Choć z dala od Ojczyzny, choć w trudnych, sztormowych warunkach — jak to było w wypadku rybackiej flotylli „Dalmoru" w Kanale La Manche — nasi marynarze i rybacy przez oddanie swych głosów wraz z całym narodem polskim wyrazili wolę walki o lepsze jutro, o dobrobyt, przeciwko wszystkim tym, którzy chcą nam nasze życie zakłócić i zniweczyć nasz dorobek.

Marynarze z naszego flagowego statku — motorowca „Batory" oddali swe głosy na redzie indyjskiego portu Bombaj, gdzie statek zatrzymał się przed wysadzeniem na ląd pasażerów. Ponad 350-osobowa załoga, wśród której znajdowała się kandydatka do MRN w Gdyni — przodująca stewardessa **Maria Kaźmierczak,** oddała swe głosy przed komisją wyborczą, której przewodził motorzysta **Ryszard Wilczyński.** Nasz największy statek jako pierwszy w PMH nadesłał do Gdyni meldunek o zakończeniu wyborów.

Na każdym polskim statku utworzono obwód wyborczy, z własną komisją, gdzie załoga miała okazję uprzedniego sprawdzenia list wyborczych i korzystała z wszelkich przywilejów, zagwarantowanych nam przez ordynację wyborczą.

Marynarze z **„Warmii"** głosowali w Antwerpii, marynarze z **„Czecha"** — w Hull (Anglia), z **„Nowej Huty"** na Morzu Śródziemnym, z **„Tobruku"** — na burzliwych falach oceanu przy Wyspach Owczych, z **„Kościuszki"** na Oceanie Indyjskim, z **„Marchlewskiego"** — w rejonie Casablanki, z **„Piasta"** — na Atlantyku, z **„Pułaskiego"** — w Algerze, z **„Bałtyku"** — niedaleko Colombo itd.

Parowiec „Śląsk" w niedzielne przedpołudnie prul fale Bałtyku, idąc z Helsinek do Gdyni. Głosowanie na statku rozpoczęło się już o godz. 6 rano. **Pierwsi oddali głosy do urny: kapitan statku Stanisław Gwiaździński** i stewardessa **Zofia Ruszkowska.**

Wiele statków w dzień wyborów stało w portach ojczystych i załogi ich oddały swe głosy we własnych, okrętowych obwodach. Załoga naszego motorowca **„Kopernik"**, przycumowanego przy

(Dokończenie na str. 2)

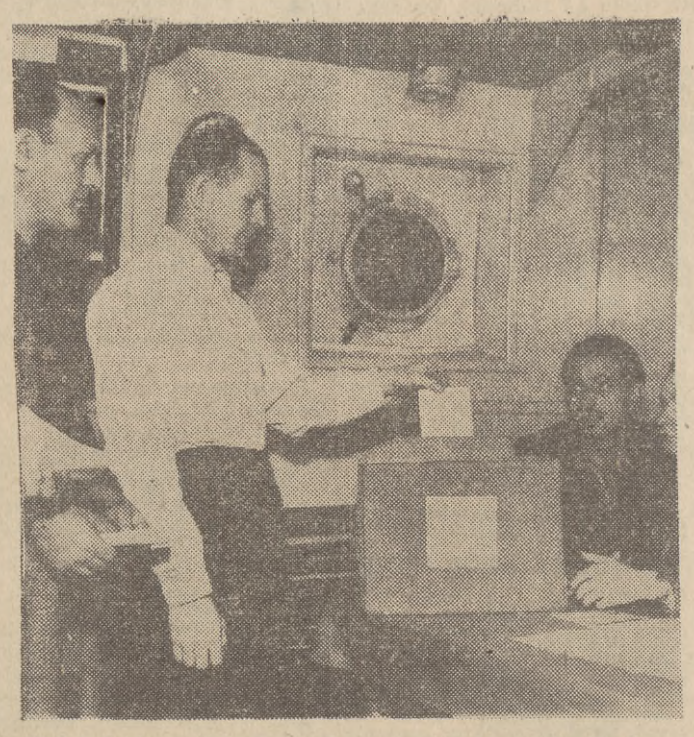

W lokalu komisji wyborczej na statku „Mazury". Kucharz Stanisław Klejdisz oraz motorzysta Kazimierz Jaskula oddają swe głosy.

Fot. Z. Kosycarz

Głosuje cały kraj

Dnia 5 grudnia 1954 r., punktualnie o godzinie 6 rano rozpoczęły się w całej Polsce wybory terenowych organów władzy państwowej — rad narodowych: gromadzkich, osiedli, powiatowych, dzielnicowych, miejskich i wojewódzkich. Toteż niedziela ta różniła się od innych dni świątecznych — już rankiem wielu wyborców śpieszyło do urn, aby oddać głos na najlepszych ludzi, których kandydatury do rad masy pracujące wysunęły w toku licznych zebrań i dyskusji przedwyborczych, organizowanych przez Front Narodowy.

W całym kraju do rad wszystkich stopni wybrano ogółem ok. 230 tysięcy przedstawicieli ludu pracującego, z tej liczby ponad 150 tysięcy do nowopowstających gromadzkich rad narodowych, które poważnie zbliżą władzę ludową do chłopów i ich codziennych spraw.

Przy urnie Bolesław Bierut

WARSZAWA (PAP). Obszerna sala lokalu obwodowej Komisji Wyborczej nr 200 przy ul. Klonowej 16 w Warszawie ozdobiona jest kwiatami i zielenią. Na frontowej ścianie, naprzeciwko wejścia godło Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — biały orzeł. Po bokach biało-czerwone flagi.

Na stole pokrytym czerwoną materią — urna wyborcza, do której kolejno podchodzą głosujący.

Godzina 8 rano. Do lokalu wyborczego wchodzi pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesław Bierut, a wraz z nim członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Bolesław Bierut podchodzi do stołu, gdzie dyżurujący członek komisji wyborczej wręcza mu karty do głosowania i kopertę. Pierwszy sekretarz KC PZPR udaje się do kabiny. Po chwili wychodzi zza zasłony i wrzuca kopertę z kartami do urny wyborczej.

Do stołu komisji wyborczej zbliżają się członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki,** prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz, Hilary Minc, Zenon Nowak,** marszałek Polski **Konstanty Rokossowski, Edward Ochab, Jakub Berman, Franciszek Mazur, Franciszek Jóźwiak, Stanisław Radkiewicz, Władysław Dworakowski, Roman Zambrowski.**

Wszyscy po otrzymaniu kart

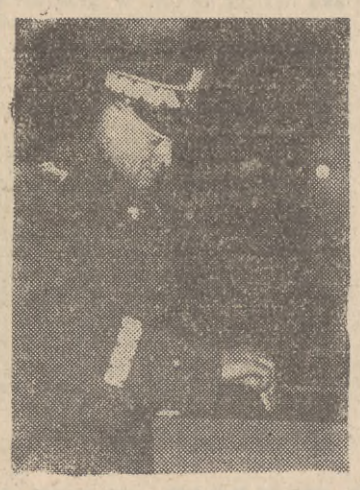

Głosuje wiceprezes Rady Ministrów marszałek Polski Konstanty Rokossowski

CAF — fot. Baranowski

wyborczych udają się kolejno za zasłonę, a następnie oddają swe głosy.

Do kierowników partii i rządu podchodzą dziewczęta w mundurkach ZMP-owskich. To uczennice szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego im. Narcyzy Żmichowskiej — szkoły, w której znajduje się lokal wyborczy. Wręczają one Bolesławowi Bierutowi, Aleksandrowi Zawadzkiemu i Józefowi Cyrankiewiczowi bukiety biało-czerwonych kwiatów.

Głosuje najstarsza kobieta w Polsce

O godz. 9.30 do lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 19 w Ozimówku, pow. Garwolin, przybyła najstarsza kobieta w Polsce — 133-letnia Józefa Stankiewicz. Wyborcy znajdujący się w lokalu z serdecznym uśmiechem witają znaną w całej okolicy staruszkę. Członkowie komisji sprawdzają listę wyborców — przewodniczący komisji czyta: **Józefa Stankiewicz, córka Józefa, urodzona w roku 1821.**

Po otrzymaniu kartek do głosowania i koperty, Józefa Stankiewicz znika za kotarą. Do urny podchodzi żwawym krokiem i oddaje swój głos.

Rozlegają się oklaski. Przewodniczący komisji ściska najstarszej obywatelce naszego kraju rękę i wręcza jej wiązankę kwiatów. Józefa Stankiewicz jest wzruszona.

— Tyle naszej radzie narodowej już zawdzięczam — i opiekę i mieszkanie. Życzę wszystkim, abyście w zdrowiu żyli przynajmniej tak długo jak ja — mówi Józefa Stankiewicz.

Odznaczony górnik oddaje głos

STALINOGRÓD (PAP). Szymon Apostel, rębacz przodowy, jeden z zasłużonych budowniczych uruchomionej w dniu 4 bm. kopalni „Julian" przyszedł do lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 46 w osiedlu im. Wieczorka w Piekarach Śląskich bezpośrednio po powrocie ze stolicy, gdzie z okazji Dnia Górnika bawił z 600-osobową delegacją górników.

Za wybitne zasługi położone w budowie kopalni „Julian" Szymon Apostel został odznaczony w Warszawie Złotym Krzyżem Zasługi. Ten właśnie krzyż obok otrzymanych uprzednio odznaczeń: Brązowego i Srebrnego Krzyża Zasługi widniał na jego piersi, kiedy wrzucał kopertę do urny.

„Mój udział w wyborach do rad nie kończy się na głosowaniu — oświadczył Apostel przedstawicielowi PAP. — **Z nową radą będę stale współpracował. Będę się starał wskazywać radnym potrzeby mieszkańców i zaniedbania w naszym osiedlu. Już mam jeden postulat pod adresem przyszłej rady. Trzeba poprawić czystość w osiedlu".**

Dostojnicy kościelni

STALINOGRÓD (PAP). Ksiądz infułat **Jan Piskorz,** ordynariusz diecezji stalinogrodzkiej, głosował w obwodzie nr 27 w Stalinogrodzie.

„Uważam — powiedział po oddaniu głosu ordynariusz diecezji stalinogrodzkiej w rozmowie z przedstawicielem PAP — **że wszyscy, wierzący i niewierzący, musimy pracować nad wewnętrznym umocnieniem naszego narodu. Zdajemy sobie sprawę, że w chwili, gdy państwa zachodnie**

(Dokończenie na str. 2)

600-osobowa grupa górników z rodzinami w Radzie Państwa i u Prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). 4 bm. w dniu Święta Górnika przybyła do stolicy specjalnym pociągiem ze Stalinogrodu ponad 600-osobowa grupa przodujących górników wraz z rodzinami.

O godzinie 11 rano w Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyła się uroczystość wręczenia kilkudziesięciu górnikom, którzy przybyli do stolicy — wysokich odznaczeń państwowych.

Czołowych rębaczy, ładowaczy kombajnerów, inżynierów i przedstawicieli innych specjalności zawodu górniczego powitał przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki,** któremu towarzyszyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa **Wacław Barcikowski** oraz sekretarz Rady Państwa — **Marian Rybicki.**

Podkreślając poważne zadania, jakie stoją przed górnictwem w ostatnim roku Planu 6-letniego

(Dokończenie na str. 2)

Uchwałą Prezydium Rządu wprowadzone zostaje masowe szkolenie rolnicze na wsi

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie zorganizowania masowego szkolenia rolniczego na wsi.

Uchwała ta wskazuje na konkretne środki jakie należy podjąć w celu systematycznego podnoszenia wiedzy rolniczej wśród szerokich rzesz chłopów.

Zgodnie z uchwałą **Ministerstwo Rolnictwa oraz Prezydia Rad Narodowych zorganizują w spółdzielniach produkcyjnych dwuletnie kursy agro- i zootechniczne oraz w gromadach wykłady lektorskie na tematy dotyczące węzłowych zadań danego terenu w dziedzinie rozwoju rolnictwa.**

Niezależnie od tego, **Związek Samopomocy Chłopskiej, ZMP, Liga Kobiet oraz Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego prowadzić będą na wsi samokształcenie rolnicze.** Ważną rolę do spełnienia w organizowaniu masowego szkolenia na wsi będą miały prezydia gromadzkich rad narodowych. Na nich bowiem ciążyć będzie obowiązek odpowiedniego doboru słuchaczy na dwuletnie kursy, zapewnienia frekwencji na wykładach lektorskich i zebraniach samokształceniowych. Gromadzkie rady dbać będą o to, aby rolnicy szeroko stosowali w praktyce wiadomości i doświadczenia zdobyte w czasie szkolenia.

Dwuletnie kursy agrotechniczne i zootechniczne

Dwuletnie kursy organizowane będą w nowoutworzonych gromadach dla wszystkich spółdzielni produkcyjnych danej gromady.

W bieżącym roku prowadzić się będzie w 2 tys. gromad co najmniej 2 tys. kursów agrotechnicznych i 1 tys. zootechnicznych.

Kursy te organizowane będą bezpośrednio przez państwowe ośrodki maszynowe z udziałem najlepszych specjalistów z powiatowych zarządów rolnictwa, zakładów doświadczalnych, szkół rolniczych itp. Na dwuletnich kursach szkolić się będą przede wszystkim brygadierzy ogniwowi i członkowie brygad hodowlanych ze spółdzielni produkcyjnych. Dążyć się będzie do tego, aby słuchaczami kursów byli aktywiści, kobiety i młodzież z gospodarstw zespołowych. Prezydia Rad Narodowych, przy współudziale ZSCh, ZMP i Ligi Kobiet, zatroszczą się o udział w dwuletnich kursach również chłopów gospodarujących indywidualnie.

Po ukończeniu dwuletnich kursów i złożeniu odpowiednich egzaminów, słuchacze otrzymają świadectwa kwalifikowanego rolnika lub hodowcy, które dają pierwszeństwo przy wstępowaniu do szkół rolniczych.

Wykłady lektorskie i samokształcenie rolnicze

Wykłady lektorskie, jako druga forma szkolenia w rolnictwie, prowadzone będą we wszystkich nowych gromadach. W okresie jesienno - zimowym zorganizowanych zostanie w każdej gromadzie przeciętnie 6 — 8 takich wykładów. Wykłady lektorskie, połączone z pokazami, w miarę możności organizowane będą także w innych porach roku.

Tematy wykładów lektorskich oraz pokazów dobierane będą w ten sposób, aby pomagały one chłopom w umiejętnym rozwiązywaniu węzłowych zadań produkcji rolnej, charakterystycznych dla danego terenu. W celu sprawnego prowadzenia wykładów, przy prezydiach powiatowych rad narodowych powstaną grupy lektorskie, w skład których wejdą specjaliści rolni.

Samokształcenie rolnicze prowadzone będzie w różnorodnych formach, odpowiadających możliwościom i potrzebom danego terenu.

Nauczycielom szkół podstawowych na wsi, którzy wyróżnią się w organizowaniu samokształcenia rolniczego oraz wprowadzaniu postępowych metod gospodarowania w rolnictwie, przyznawane będą specjalne premie.

Dla zapewnienia odpowiednich pomocy szkoleniowych wyda się w dużym nakładzie broszury z zakresu szkolenia agro i zootechnicznego, a biblioteki gminne i punkty biblioteczne wyposażone zostaną w materiały przeznaczone do masowego szkolenia. Organizowane też będą liczne seanse filmowe o tematyce rolniczej.

Komitet Polityczny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii ostrzega przed zgubną polityką rządu

LONDYN (PAP). Komitet Polityczny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii wydał oświadczenie, w którym m. in. stwierdza:

Konferencja moskiewska wzywa do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań, zanim ratyfikowane zostaną układy paryskie, przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich. Konferencja ta ostrzega przed niebezpiecznymi skutkami podziału Europy na dwa bloki militarne. Państwa socjalistyczne oświadczyły, że jeśli uzbrojenie Niemiec i sojusz wojskowy państw zachodnich z militarystami bońskimi stanie się faktem, to będą one zmuszone zastosować odpowiednie środki w celu obrony swych osiągnięć. **Naród angielski może jeszcze zmusić rząd do prowadzenia rokowań i zastąpienia planu remilitaryzacji Niemiec zachodnich polityką pokoju, zmierzającą do stworzenia zjednoczonych, demokratycznych Niemiec i systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.**

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii wzywa wszystkich Anglików, **wszystkie organizacje związkowe, spółdzielcze,** aby domagały się położenia kresu remilitaryzacji Niemiec i rozpoczęcia natychmiastowych rokowań między wielkimi mocarstwami.

Antykomunistyczne zarządzenie władz włoskich

RZYM (PAP). Rząd włoski ogłosił oficjalny komunikat na temat wyników przeprowadzonych w ciągu ostatnich miesięcy „badań działalności Partii Komunistycznej".

Nieustanny wzrost wpływów Partii Komunistycznej wywołuje głębokie zaniepokojenie włoskich kół rządzących. Dlatego też komunikat usiłuje ukryć prawdziwe i podaje zmyślone „przyczyny" faktu, że Partia Komunistyczna zyskuje coraz większe poparcie najszerszych mas społeczeństwa. Tak więc, komunikat twierdzi, że fundusze Partii Komunistycznej pochodzą rzekomo z zysków przedsiębiorstw handlowych, kierowanych przez „ukrytych komunistów".

Komunikat zaznacza, że rada ministrów postanowiła wydać polecenie, aby członkowie Partii Komunistycznej zostali usunięci ze stanowisk w administracji państwowej i w przedsiębiorstwach należących do państwa. Oprócz tego organom sądowym wydano polecenie, aby „z większą surowością" odnosiły się do wypowiedzi komunistów w prasie.

* * *

RZYM (PAP). Dziennik „Paese Sera" ogłosił wywiad sekretarza generalnego włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliattiego na temat wymierzonych przeciwko komunistom zarządzeń rady ministrów.

— Te antydemokratyczne zarządzenia — oświadczył m. in. Togliatti — oznaczają polityczną dyskryminację pewnych kategorii obywateli włoskich oraz zmierzają do likwidacji wolności prasy. Rząd wkracza na drogę prześladowań tych partii politycznych, które go nie popierają. Wśród przytłaczającej większości społeczeństwa ta próba wprowadzenia reżimu policyjnego wywoła niewątpliwie głębokie oburzenie. Przypuszczenie, że środki represji zdołają zahamować rozwój Partii Komunistycznej, jest absurdem.

Partia Komunistyczna — powiedział Togliatti — uważa i będzie nadal uważała za swe główne zadania obronę podstawowych zdobyczy demokracji, obronę równości wszystkich obywateli wobec prawa, walkę o postęp polityczny i społeczny, walkę w obronie pokoju.

Z gospodarską troską o ludową ojczyznę

głosowali chłopi woj. gdańskiego

„...Powiększymy ilość maszyn rolniczych i świetlic, szkół, ośrodków zdrowia i bibliotek, sklepów i punktów usługowych... Podniesiemy wydajność z hektara, zwiększymy pogłowie naszego inwentarza... Podmokłe doliny rzek Wisły, Redy i Łeby zamienimy w urodzajne pastwiska... Podniesiemy gospodarkę i kulturę naszej wsi..."

Te słowa, będące zwięzłym streszczeniem programu wyborczego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Gdańsku, dźwięczały w uszach każdego wyborcy wiejskiego w dniu 5 grudnia. Nie może bowiem nie myśleć o nich dobry gospodarz, przed którym roztaczają perspektywę rosnącego dobrobytu i kultury jego gospodarstwa i całej ludowej ojczyzny. Nie może nie myśleć o nich człowiek, który codzienną, trudną pracą rolnika pomnaża jej bogactwo. Nie może nie myśleć o nim wreszcie świadomy obywatel, który widzi i ocenia mądrą politykę władzy ludowej.

Dlatego na twarzy WŁADYSŁAWA ZWOLAKIEWICZA ze wsi Skrzydlan w powiecie kościerskim (na zdjęciu) **maluje się uroczysta, a jednocześnie radosna powaga, kiedy wrzuca do urny wyborczej kopertę, oddając swój głos.** Głos za pracą, dobrobytem i pokojem. Głos na kandydatów Frontu Narodowego, bliskich i znanych mu ludzi, którzy — wie o tym dobrze — myślą to samo, co on, którzy w swej pracy, jako radni gromadzkiej, powiatowej czy Wojewódzkiej Rady Narodowej dążyć będą do jak najszybszego i jak najpełniejszego wykonania programu dalszej przebudowy wsi kaszubskiej.

A on, Władysław Zwolakiewicz, podobnie jak setki jego sąsiadów z Liniewka, Szumlesia Szlacheckiego i Królewskiego, Lubieszyna, Hornik, Burowa, Dąbia Górnego i Nowej Karczmy, którzy głosowali w dniu 5 grudnia w obwodzie nr 17 w Nowej Karczmie, pomoże im w tej trudnej i zaszczytnej pracy.

Głosuje cały kraj

(Dokończenie ze str. 1)

dążą do odnowienia militaryzmu niemieckiego — musimy być silni i zespoleni wewnętrznie. Kościół katolicki wychowując swoich wiernych w duchu przykazań bożych, nawołując ich do uczciwości i sumienności w pracy, przyczynia się jednocześnie do umocnienia i rozwoju naszej ojczyzny".

* * *

WROCŁAW (PAP). W lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 14 we Wrocławiu głosował ordynariusz archidiecezji wrocławskiej ksiądz infułat **Kazimierz Lagosz.** Gdy ksiądz infułat opuszczał lokal komisji, do urny podchodzą dalsi księża, wśród nich jest ks. **Franciszek Wołczański** z parafii katedralnej i inni.

Pierwsza w swoim obwodzie

BIAŁYSTOK (PAP). O godz. 6 rano we wsi Szpakowo, pow. Mońki w woj. białostockim, gdy tylko otwarto lokal wyborczy ludzie z szacunkiem rozstąpili się, by przepuścić 100-letnią Marianne Kukiełko ze wsi Bagno, która przybyła, by oddać głos. Pierwsza w swoim obwodzie wrzuciła ona kopertę do urny.

Postulaty słynnej pianistki

KRAKÓW (PAP). Słynna pianistka, laureatka Konkursu Chopinowskiego **Halina Czerny-Stefańska** wzięła udział w głosowaniu wraz z całą swą rodziną: mężem, rodzicami i siostrą, oddając głos w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 28 w Krakowie.

— Głosując na kandydatów Frontu Narodowego — powiedziała wybitna pianistka — **zdaję sobie sprawę, że przyczyniam się do realizacji programu wyborczego, który zapewnia m. in. rozwój naszej kultury i sztuki. Niech masowy udział społeczeństwa w wyborach do rad narodowych będzie też głosem protestu przeciw imperialistycznym planom agresji, zagrażającym pokojowemu budownictwu naszej ludowej ojczyzny.**

Siedmiu przywódców »Bractwa Muzułmańskiego« skazano na śmierć

LONDYN (PAP). Z Kairu donoszą, że 4 grudnia ogłoszony został wyrok specjalnego sądu wojskowego w sprawie przywódców „Bractwa Muzułmańskiego", oskarżonych o zorganizowanie zamachu na premiera Egiptu Nassera oraz spisku mającego na celu „obalenie przemocą istniejącego ustroju".

Przywódcę „Bractwa Muzułmańskiego" Hodaibi i sześciu innych członków Bractwa sąd skazał na karę śmierci. Siedmiu oskarżonych sąd skazał na dożywotnie ciężkie roboty, a dwóch — na 15 lat więzienia.

Sprawy innych aresztowanych członków „Bractwa Muzułmańskiego", których liczba przekracza tysiąc, będą rozpatrzone przez trzy specjalne sądy wojskowe powołane przez „Radę Rewolucyjną".

„Rada Rewolucyjna" zatwierdziła wszystkie wyroki sądu w sprawie członków „Bractwa Muzułmańskiego" oprócz wyroku na przywódcę Bractwa Hodaibi. Kara śmierci została mu zamieniona na dożywotnie ciężkie roboty.

Potępieniu układów paryskich zawdzięcza SPD zwycięstwo w wyborach w zachodnim Berlinie

BERLIN (PAP). W niedzielę 5 grudnia odbyły się w Berlinie zachodnim wybory do rady miejskiej.

Jak donosi agencja ADN, w wyborach wzięło udział 91,6 proc. uprawnionych do głosowania (ogólna liczba uprawnionych wynosiła około 1,7 miliona). Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) uzyskała 44 proc. głosów, Unia Chrześcijańsko - Demokratyczna (CDU — stronnictwo Adenauera) — 30 proc. głosów, „Wolna Partia Demokratyczna" (FDP) — 12,7 proc. głosów, „Partia Niemiecka" (DP) — 4,8 proc. głosów, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SED) — 2,7 proc. głosów, blok ogólnoniemiecki — 2,5 proc. reszta głosów przypadła pozostałym ugrupowaniom.

Podział mandatów do zachodnio - berlińskiej rady miejskiej przedstawia się następująco: SPD — 64 mandaty (dotychczas 61), CDU — 44 mandaty (dotychczas 34) i „Wolna Partia Demokratyczna" — 19 mandatów (dotychczas 32) zachodnio - berlińska rada miejska liczy 127 deputowanych.

Pozostałe partie nie otrzymały żadnego mandatu, ponieważ w myśl antydemokratycznej ordynacji wyborczej, obowiązującej w Niemczech adenauerowskich i w Berlinie zachodnim — otrzymanie pierwszego mandatu przez którąkolwiek z partii politycznych wymaga uzyskania co najmniej 5 proc. głosów.

SPD uzyskała największą liczbę głosów i zdobyła bezwzględną większość mandatów w zachodnio - berlińskiej radzie miejskiej.

Jak podkreślają berlińskie dzienniki demokratyczne, SPD zawdzięcza swe zwycięstwo temu, że licząc się z opinią najszerszych mas narodu niemieckiego wypowiada się przeciwko układom paryskim i polityce rządu bońskiego, mającego na celu jak najszybsze uzbrojenie Niemiec zachodnich w ramach agresywnych bloków wojskowych.

Należy zaznaczyć, że przyrost liczby mandatów CDU nastąpił kosztem innego stronnictwa koalicji bońskiej, a mianowicie FDP, która straciła 13 mandatów.

Dzienniki demokratyczne stwierdzają także, **że wybory odbyły się w atmosferze terroru policyjnego wobec Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.**

Polscy marynarze i rybacy spełnili swój obywatelski obowiązek

(Dokończenie ze str. 1)

Nabrzeżu Rotterdamskim w porcie gdyńskim, głosowała we wczesnych godzinach rannych, mimo że statek dnia poprzedniego wrócił z trzymiesięcznego rejsu do Ameryki Południowej. Przed komisją wyborczą, w skład której wchodzili: kpt. **Czesław Olszewski,** III mechanik **Dubrówko** i st. marynarz **Gronowski, pierwszy oddał swój głos st. marynarz Zygmunt Gajewski, przodownik pracy.** Załoga tego statku zakończyła głosowanie już przed godz. 11. Podobnie przebiegało głosowanie na stojących w Gdyni statkach **„Lechistan", „Lublin", „Bytom", „Bolesław Prus", „Braterstwo Narodów" i „Pilica".** Do godz. 11,45 głosowanie zakończono już na 30 jednostkach PLO, znajdujących się w kraju lub poza jego granicami.

Na burzliwych wodach Kanału

Przebywające na łowiskach Kanału La Manche statki rybackie „DALMORU" również miały swe obwody wyborcze, przy czym do jednego obwodu należało zwykle kilka jednostek. Na trawlerze **„Rega",** gdzie urzędowała komisja wyborcza obwodu nr 103, głosowali rybacy z trawlera „Podlasie" oraz kutrów **„Arka 110"** i **„Arka 193",** na **„Polluksie"** głosowali rybacy z **„Oriona"** i **„Polesia",** w obwodzie 102 na **„Raduni"** głosowały załogi **„Plutona"** i **„Ławicy".**

Wiele jednostek miało siedzibę swego obwodu wyborczego na statku - bazie „Fryderyk Chopin". **Głosowanie nie przeszło tam bez trudności. Od rana na Kanale panowała niesprzyjająca pogoda, która utrudniała dobicie trawlerów do burt „Chopina" i zmuszała je do sztormowania.** O godz. 14 dobiły do statku - bazy trawlery „Wega", „Saturn" i „Pegaz". **Głosowanie na „Chopinie" zakończyło się dopiero ok. godz. 16-tej.**

Podobne trudności panowały przy **„Morskiej Woli"** — naszej drugiej po „Chopinie" pływającej bazie rybackiej. Tam głosowanie zakończyło się dopiero o godz. 18, przy czym jako ostatnie dobiły do burt statku i oddały swe głosy załogi arkowskich kutrów „Gdy 196" i „Wła 110".

W kapitanacie portu

W kapitanacie portu w Gdyni niedzielny dyżur pełnił oficer **Stanisław Cieśla.** Głosował wczesnym rankiem, już o godz. 6,10 w swoim „macierzystym" obwodzie na Obłużu przy ul. Tkackiej, gdzie przez wiele dni wykonywał trudną i zaszczytną pracę agitatora Frontu Narodowego.

Ale głosować pragną nie tylko ci „z lądu" — **głosować chcą też załogi holowników i motorówek portowych, które pełnią wachty 12 lub nawet — jak na motorówkach — 24-godzinne.** Tych marynarzy trzeba stopniowo, co pewien czas zwalniać, by mogli oddać swe głosy we właściwych obwodach wyborczych.

Postawa obywatelska naszych marynarzy portowych spowodowała, że wszyscy oni wrzucili swe głosy do urn już do godz. 11.

Pierwsze imbryki elektryczne krajowej produkcji

SZCZECIN (PAP). Szczecińska Fabryka Sprzętu Gospodarskiego podjęła masową produkcję estetycznych i trwałych porcelitowych imbryków elektrycznych.

Imbryki te są wysokiej jakości i w niczym nie ustępują produkowanym za granicą. Są one bardzo praktyczne i trwałe. Przy racjonalnym używaniu mogą one służyć 10 lat. W imbryku takim w ciągu kilkunastu minut można zagotować 2 litry wody, do każdego dołączony jest mały imbryczek do zaparzania herbaty.

Już ponad 5,5 miliona dzieci zaszczepionych zostało przeciw gruźlicy

WARSZAWA (PAP). W warszawskich żłobkach, przedszkolach i szkołach nie ma już ani jednego dziecka, które nie zostałoby poddane badaniom przeciwgruźliczym; w ciągu ostatniego roku w stolicy szczepienia ochronne przeciwko gruźlicy przeszło 17 tys. dzieci. W Polsce do chwili obecnej już ponad 5,5 miliona dzieci poddanych zostało szczepieniom BCG, podczas, gdy w okresie międzywojennym zaszczepiono ogółem 70 tys. dzieci.

Wyniki tak szeroko prowadzonej akcji zwalczania gruźlicy są już widoczne. W porównaniu z okresem przedwojennym śmiertelność i zachorowalność na gruźlicę jest obecnie 7-krotnie niższa. Największy spadek zachorowań obserwuje się wśród dzieci w wieku szkolnym. Wśród dzieci tych bowiem szczepienia BCG prowadzone były szczególnie dokładnie i systematycznie.

W związku z trwającymi obecnie Dniami Przeciwgruźliczymi rozpoczęła się w kraju akcja odczytów i pogadanek zapoznających społeczeństwo z metodami zapobiegania i zwalczania gruźlicy.

600 osobowa grupa górników z rodzinami w Radzie Państwa i u Prezesa Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

i w następnych latach, przewodniczący Rady Państwa przekazał górnikom w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i rządu życzenia, aby następne lata przyniosły w przemyśle węglowym wzrost poziomu organizacji pracy, techniki, dyscypliny i wydajności.

Następnie odbył się akt dekoracji, którego dokonał przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki.**

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 bm. prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz** wydał w salach Urzędu Rady Ministrów z okazji Dnia Górnika przyjęcie dla goszczących w Warszawie przodujących górników i ich rodzin.

Na przyjęcie przybyli m. in.: I sekretarz KC PZPR — **Bolesław Bierut** wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa — **Aleksandrem Zawadzkim** na czele, członkowie rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego z marszałkiem Polski — **Konstantym Rokossowskim** na czele.

5 grudnia w trójmieście

Dzień, który pamiętać będziemy wszyscy

Grażynka i Januszek Zacharzewscy są jeszcze zbyt mali, aby głosować. Nie rozstają się jednak w tak ważnej chwili ze swoją mamusią Ireną, pracownicą Gdańskiego Przedsiębiorstwa Aptek, gdy ta wrzuca swój głos do urny w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 122 w Gdańsku.

Głos oddaje Konstanty Kodymowski, urzędnik PRC i P, zamieszkały przy ul. Jedności Robotniczej w Gdańsku. W głębi zdjęcia Kazimierz Żeberek, dekarz, członek Obwodowej Komisji Wyborczej nr 42 na Oruni.

Za stołem (od lewej) siedzą: oficerowie Ryszard Kuczkowski, Heliodor Tekieli i bosman Tadeusz Jakubek. Obok urny stoją: oficer Antoni Krzyżanowski, st. bosman Stanisław Czech i oficer Czesław Jachiewicz. Jesteśmy w Wojskowym Obwodzie Głosowania nr 1 b w Gdyni w Domu Oficera Marynarki Wojennej im. Marynarzy „Aurory".

Już o godz. 6.05 przyszedł do urny pierwszy wyborca ob. Edward Jastrzębski z oddziału laryngologicznego Szpitala im. Kopernika w Gdańsku. Za jego przykładem podążyli inni: ob. H. Adamski, J. Klugman, ob. Maria Brożek i staruszka ob. Stefania Grochowska. Przewodnicząca Obwodowej Komisji Wyborczej nr 67 ob. Joanna Maklakiewicz mówi o swoich wyborcach z uzasadnioną dumą:

— Pierwsi, którzy przyszli głosować, to aktywiści Frontu Narodowego w naszym szpitalu. W okresie kampanii wyborczej wyjaśniali jakie znaczenie mają wybory, prowadzili pogadanki itp.

Pamiętać będziemy ten dzień wszyscy. Ranek wstał wprawdzie pochmurny i szary, ale mimo to radosny i uroczysty. Poprzedzony był setkami spotkań, zebrań i przemówień, tysiącami dyskusji i pytań, przyśpieszonym rytmem pracy na przedwyborczych wartach produkcyjnych. Długo i poważnie wraz z całym narodem przygotowywali się mieszkańcy trójmiasta, by z pełną świadomością obywatelską przystąpić do urn wyborczych. O nastroju mieszkańców już w przeddzień wyborów świadczyły udekorowane domy i zakłady pracy. Bo 5 grudnia był świętem całego narodu, dniem, w którym miliony rąk układały zgłoski nowej karty naszej historii. I choć 5 grudnia trójmiasto chłostała jesienna szaruga, choć było chłodno i dął przejmujący wiatr nadmorski...

Jest godzina 5.45. Latarnie ledwie rozpraszają mglisty, deszczowy mrok. Na ulicy dźwięczą czyjeś szybkie kroki. Przed lokalem **wyborczym nr 75 we Wrzeszczu** jarzą się 2 reflektory. Młody obywatel wchodzi do środka. Jest pierwszy. Ale lokal szybko zapełnia się wyborcami.

* * *

Przewodnicząca Obwodowej Komisji Wyborczej ob. **Irena Fabińska** składa pierwszemu wyborcy serdeczne gratulacje. Jest nim młody student Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie **Ryszard Dobrowolski. Głosuje po raz pierwszy w życiu.** Na twarzy maluje się powaga i wzruszenie.

— Znam tych kandydatów Frontu Narodowego — mówi — to uczciwi dzielni ludzie. Swą pracą ugruntują nasze pokojowe budownictwo. Najdroższy skarb prostych ludzi — pokój był również przedmiotem obrad ostatniej konferencji moskiewskiej. Dlatego też śledziliśmy tak uważnie, tak żarliwie jej przebieg, wiążąc nasze nadzieje z jej wynikami.

Na Oruni

Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej nr 42 na ORUNI Marek Witkowski, majster techniczny wytwórni octu, jego zastępca **Zenon Wieliczko,** inż. elektryk, oraz członek komisji **Kazimierz Żeberek** są zadowoleni: do godz. 10.40 już ok. 50 proc. mieszkańców tego obwodu oddało swe głosy.

W śródmieściu Gdańska

Udekorowany Ratusz Staromiejski przy ul. Korzennej wysłany jest dywanami. Jego historyczne mury podkreślają uroczystość chwili. Do stołu podchodzi **Mieczysław Zieliński,** pracownik Rzeźni Miejskiej.

Adres? — Gdyńskich Kosynierów 11. Czy pamięta swój numer na liście? Oczywiście: 606. Teraz kolej na Henryka Dymnickiego, murarza, zamieszkałego przy tej samej ulicy. Jaką liczbę ma w spisie wyborców? Odpowiada pewnie: 526. Wszyscy pamiętają lub mają zapisany swój numer, bo sprawdzili listy wyborcze.

Henryk Toczyłowski przewodniczący **Obwodowej Komisji Wyborczej nr 36,** pracownik DOKP (który wraz z **inż. Hajdugą,** pracownikiem stoczni, włożyli wiele wysiłku w upiększenie gmachu), oraz jego zastępca **inż. Józef Kozak,** informują mnie, że wyborcy przychodzą już od wczesnych godzin porannych i dlatego głosowanie odbywa się sprawnie, bez kolejek.

Na Siedlcach

Do **Obwodowej Komisji Wyborczej nr 64 przy ul. Zakopiańskiej** nietrudno jest trafić. Wystarczy przyłączyć się do długiego szeregu przechodniów, spieszących do lokalu wyborczego.

Pomimo dnia wolnego od pracy, cała ludność Siedlec wstała dziś wcześnie, by jak najszybciej złożyć swe głosy. **Alicja Szewczykowa** przyszła do Obwodowej Komisji Wyborczej wraz z czworgiem małych dzieci. Najstarszy Bohuś i dwie siostry Marysia i Ela zdają sobie już sprawę z doniosłości wyborów, są grzeczne i spokojne. Natomiast najmłodsza 13-miesięczna Ania uważa, że głosowanie należy rozumieć dosłownie i „głosuje" ile sił...

W Gdyni

W dniu 5 grudnia Gdynię otulały jeszcze poranne mroki, kiedy oficer Marynarki Wojennej **Piotr Relów** wcześniej niż zazwyczaj opuścił swe mieszkanie, udając się na służbę. Natomiast kolejarz ob. **Józef Romanek,** wrócił nieco później do domu po przekazaniu pociągu, który prowadził przez 24 godziny. Obydwaj po drodze wstąpili do lokalu wyborczego, by spełnić swój obowiązek obywatelski. Byli pierwszymi wyborcami, którzy w **Obwodowej Komisji Wyborczej nr 16** przy ul. Warszawskiej złożyli do urny koperty z kartami do głosowania.

Wkrótce do odświętnie udekorowanego kwiatami i zielenią lokalu zaczęli licznie napływać dalsi uprawnieni do głosowania obywatele. Do stołu zbliża się niezwykle wzruszony 19-letni obywatel **Władysław Madziar.** Głosuje pierwszy raz w życiu.

— Jestem szczęśliwy — mówi ob. Madziar — że biorąc udział w głosowaniu przyczyniam się do wybrania do rad narodowych najlepszych ludzi, którzy w naszym imieniu obejmą ster władzy terenowej przy budowie nowego, lepszego życia. Jednym z kandydatów do Wojewódzkiej Rady Narodowej jest Czesław Maciejewski, jak ja tokarz ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Wiem, że nie zawiedzie naszego zaufania.

Pracownik Polskiego Ratownictwa Okrętowego ob. **Leon Szejwało,** który wraz z żoną przybył do lokalu komisji wyborczej, również znajduje na karcie do głosowania nazwisko szczególnie bliskiego ludziom morza człowieka: kpt. Poinca, dyrektora PRO.

Skoro tacy ludzie, jak kpt. Poinc, wejdą do rad narodowych — oświadcza z przekonaniem ob. Szejwało — to na pewno nasze rady będą pracowały lepiej i skuteczniej, niż dotychczas.

Frekwencja wyborców wciąż wzrasta. Wczesnym rankiem w ciągu godziny przeciętnie 94 osoby składały swój głos, a w godzinach przedpołudniowych liczba ta wzrosła do 120 osób na godzinę. Urna szybko zapełnia się niebieskimi kopertami wyborców — współgospodarzy państwa.

Na robotniczym Grabówku

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 29 mieści się przy ul. Komuny Paryskiej na Grabówku. Wielu z przybywających tu 5 grudnia starszych obywateli — długoletnich mieszkańców i robotników portowych Gdyni — sięga wspomnieniem kilkanaście lat wstecz. W tym lokalu odbywały się „wybory" za rządów sanacji w Polsce. Z goryczą mówi o nich 70-letni obywatel **Wojciech Turski.**

— Ówczesne wybory, to dzieje terroru, szantażu i fałszu. Kandydatami na radnych byli w większości narzuceni z góry bogacze, reprezentujący interesy wielkiego kapitału. Jakże odległe i na szczęście bezpowrotne są te czasy — z ulgą mówi staruszek.

Do lokalu wyborczego wchodzą dwie młode obywatelki: **Alicja Osicka** — pracownica „Delikatesów" w Gdyni i **Barbara Brzozowska** — zatrudniona w Zrzeszeniu Rybaków Morskich.

— Wierzę — mówi pierwsza z nich — że kandydaci, których wybieramy, będą się starali, aby w naszej dzielnicy życie było coraz lepsze i przyjemniejsze.

—My ze swej strony — dodaje ob. Brzozowska — będziemy im pomagać, przede wszystkim lepiej i wydajniej pracując.

Głosuje Marynarka Wojenna

W lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej, której przewodniczącym był oficer **Krzyżanowski,** głosowali obrońcy naszych granic morskich — marynarze Ludowej Marynarki Wojennej. Jako pełnoprawni obywatele, z dumą oddawali swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego: mat **Fudalewski,** bosmat **Jakubek,** mar. **Bułwiłowski,** bosmat **Godek** i inni. Wielu spośród głosujących, to przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego, chluba naszego wojska i narodu. Na ich piersiach lśnią honorowe odznaki „Wzorowy Marynarz".

— Biorąc udział w głosowaniu — powiedział mar. Wacław Jusiak — zrozumiałem jeszcze dobitniej, jak wielce sprawiedliwa jest nasza Konstytucja która daje nam, żołnierzom równe prawa do współudziału w gospodarzeniu państwem. My, marynarze, dzień wyborów powitaliśmy nowymi osiągnięciami w służbie, w dyscyplinie i szkoleniu i nadal nie będziemy szczędzić trudu, aby zapewnić trwały pokój i swobodny rozwój Ludowej Ojczyźnie.

Wraz z marynarzami głosowali: dowódca Marynarki Wojennej i zastępca dowódcy Marynarki Wojennej.

W południe 97 proc. wyborców tego obwodu złożyło już swoje głosy.

W Sopocie

Już o godz. 6 rano pierwszym głosującym w **8 obwodzie wyborczym przy ul. Emilii Plater** była **Maria Zachara,** zamieszkała przy ul. Bitwy pod Płowcami 9. Spotkała ją za to miła niespodzianka, bo przewodnicząca komisji **Modesta Nowicka** i członkowie komisji wyborczej obdarowali ją wiązanką kwiatów.

W kilka godzin później głosował tu elektryk **Stanisław Łastowski** z ulicy Grunwaldzkiej 99. Po wrzuceniu koperty do urny zgłosił on komisji wyborczej, że na 8 dni przed zapowiedzianym terminem zrealizował swoje zobowiązanie wyborcze: **naprawił instalację w świetlicy blokowej, założył światło na podwórzu oraz nowy pion w klatce schodowej.** Członkowie komisji złożyli ob. Łastowskiemu gratulacje.

Mając takich wyborców w swoim obwodzie Komisja Wyborcza nr 8 pierwsza w Sopocie zakończyła w zasadzie głosowanie — i to już o godz. 18. O tej godzinie bowiem tylko dwie osoby, zajęte służbowo w Gdańsku, nie oddały jeszcze swych kart wyborczych.

W dużej sali sopockiego Zakładu Wodoleczniczego mieści się lokal wyborczy drugiego obwodu. W przyległym holu przy akwarium z rybkami gromadzą się zachwycone dzieci. W tym czasie, kiedy rodzice głosują, opiekują się dziećmi członkinie Komitetu Frontu Narodowego. Dlatego też głosowanie odbywa się składnie.

Z siedziby Obwodowej Komisji Wyborczej nr 70 przy Al. Rokossowskiego we Wrzeszczu wychodzi ob. Kuczmer, na którego czeka samochód. Stan jego chorej nogi nie pozwoliłby mu przyjść do urny. Ale znalazła się rada: posłano po niego samochód.

Do godz. 11 z domów prywatnych przywieziono 14 osób, chorych lub starców — wszystkich, którzy potrzebowali pomocy. Za chwilę zastępca przewodniczącego komisji Lila Bojman, tłumacz języków obcych, i przewodniczący Tadeusz Wolski, inż. architekt, wydadzą kierowcy samochodu Akademii Medycznej nowe dyspozycje: trzeba pojechać jeszcze po kilku chorych. Głosowanie umożliwić musimy wszystkim.

Zdjęcia: Fot. Ferster

Migawki Wybrzeża

Dziwne zarządzenie

Kiedy ubiegłej niedzieli (5.XII br.) stanąłem z pewną miną przed kasą kina „Leningrad" w Gdańsku i zażądałem sprzedania abonamentu na bm., nieoczekiwanie spotkała mnie odmowna odpowiedź:

— W niedzielę abonamentów nie sprzedajemy!

Nie wiem, kto wydał takie zarządzenie — Okręgowy Zarząd Kin czy kierownictwo kina „Leningrad", ale to nieważne. Jedno jest natomiast pewne, że zarządzenia takie nie służą popularyzacji rzuconego przez OZK hasła „abonamenty udogodnieniem dla świata pracy", gdyż tak dziwnie się składa, że ów świat pracy najwięcej czasu na rozrywki i załatwianie tego rodzaju spraw ma właśnie w niedziele.

Co gdzie i kiedy

TEATRY

Wielki — Gdańsk — „Pan Twardowski" — g. 19—22.40.
Dramatyczny — Gdynia — „Panna bez posagu" — g. 19—21.30.
Kameralny — Sopot — „Takie czasy" — g. 19—21.30.

KINA

wg inf. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Złodzieje i policjanci" od l. 18 — godz. 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Jedenastka z naszej ulicy" od l. 7 — g. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Proces przeciwko miastu" od l. 18 — g. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Skanderbeg" od l. 12 — g. 17, 19. **OLIWA** — „Delfin" — „Niedaleko Warszawy" od l. 12 — g. 16, 18, 20.

SOPOT — „Bałtyk" — „Celuloza" od l. 14 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Niebezpieczna cieśnina" od l. 12 — g. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Hamlet" od l. 16 — g. 15.30, 18.30. „Warszawa" — „Wakacje p. Hulot" — od l. 7 — g. 16, 18, 20. „Goplana" — „Hamlet" od l. 16 — g. 16, 19. **CHYLONIA** — „Promień" — „Dygnitarz na tratwie" od l. 12 — g. 17, 19. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Pod gwiazdą frygijską" — od l. 14 — g. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Promienie śmierci" od l. 14 — g. 17, 19.

WEJHEROWO — „Świt" — „Wczasy z Aniołem" od l. 12. **LĘBORK** — „Fregata" — „W matni" od l. 16. **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Uczta Baltazara" od l. 14. **PUCK** — „Mewa" — „Niedaleko Warszawy" od l. 12. **JASTARNIA** — „Hel" — „Ambicje młodości" — od l. 12. **LEBA** — „Rybak" — „Kobieta dotrzymuje słowa"

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Kartuska 114. STOGI — ul. Stryjewskiego 29 — tel. 315-59. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 83 — tel. 410-33. OLIWA — ul. Leśna 1 — tel. 426-75. SOPOT — ul. Stalina 791 — tel. 523-84. GDYNIA — ul. 22 Lipca 44 — tel. 41-67. ORŁOWO — ul. Bohl. Stalingradu 66 — tel. 91-24. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22 88.

DZIŚ w RADIO

Na fali 202.16 m
Wtorek — 7. 12. 1954 R

5.45 — Gimnastyka. 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — DZIENNIK. 6.15 — Muzyka rozr. 6.30 — Kom. FIHM. 6.31 — Muzyka. 7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Muzyka. 7.38 — Stan pogody. 7.40 — Wiad. 7.45 — „Błękitna sztafeta". 8.10 — Serwis CZRM dla rybaków. 8.15 — Aud. satyryczna. 8.30 — Muzyka. 11.50 — Komunikaty. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiad. 12.10 — Utwory fletowe. 12.25 — Polskie mel. taneczne. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Kom. FIB i 13.10 — Recital śpiewaczy. 13.30 — Aud. szkolna pt. „Włóczęgi Północy". 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Kom. o stanie wód. 14.10 — Aud. dla kl. III i IV. 14.30 — Rosyjskie pieśni ludowe. 15.00 — Korespond. z zagranicy. 15.10 — Koncert rozr. 16.00 — „O skuteczności szczepień BCG". 16.05 — Wybitni wirtuozowie przed mikrofonem. 16.35 — Opow. dla młodz. „O tym jak Janek głosował". 16.40 — Muzyka lekka. 17.00 — Muzyka dla dzieci. 17.30 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 17.40 — „Zagadki muzyczne". 17.55 — Z cyklu „O naszych sprawach". 18.15 — Wiad. 18.20 — Koncert. 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — Fragm. powieści. 19.45 — Kompozytor tygodnia. 20.30 — Aud. aktualna. 20.45 — Aud. literacka. 21.30 — DZIENNIK. 21.45 — Wiad. sportowe. 21.50 — Dziennik rybacki. 22.00 — Muzyka tan. 22.20 — Opowiadanie. 22.40 — Sonata na skrzypce i fortep. H. Melcera. 23.05 — Mozaika rozrywkowa. 23.55 — OST. WIAD.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Pasjonująca walka zakończona

Ogniwo (Bytom) mistrzem Polski w piłce nożnej

Tak więc, jak już podawaliśmy, **mistrzem Polski zostało bytomskie Ogniwo.** Remis Unii z Gwardią Warszawa zrównał ilość punktów 3 przodujących zespołów i o kolejności zadecydował stosunek bramek. Po raz pierwszy zaszczytny tytuł powędrował do Bytomia. Ogniwo, mimo pewnych okresów załamań formy, było niewątpliwie najlepszym zespołem ligowym. Bytomianie grali bardzo równo i już po I rundzie okazali się najlepszą drużyną, gromadząc 15 pkt., a tracąc tylko 5.

Niespodzianką jest zdobycie wicemistrzostwa przez łódzkiego Włókniarza. Beniaminek ligowy okazał się bardzo groźny dla naszej czołówki (szczególnie na własnym boisku, gdzie nie przegrał ani jednego meczu).

Trzecie miejsce zajął zespół wielokrotnego mistrza Polski — **Unii Chorzów.** Ślązacy nie przedstawiają już jednak tych wartości, co w latach ubiegłych. Ich starzy, rutynowani zawodnicy nie mają już wiele sił na odparcie ataku młodszych, pełnych temperamentu zespołów. Stać ich jedynie na wzloty w poszczególnych spotkaniach, jak np. z Dynamem Kijów.

Tabela

1. Ogniwo Bytom	20	24	36:22
2. Włókniarz Łódź	20	24	30:20
3. Unia Chorzów	20	24	24:18
4. Gwardia Warszawa	20	22	24:26
5. Kolejarz Poznań	20	21	14:18
6. Górnik Radlin	20	20	23:24
7. CWKS Warszawa	20	19	27:29
8. Gwardia Kraków	20	18	19:20
9. Gwardia Bydgoszcz	20	16	18:22
10. Budowlani Chorzów	20	16	28:37
11. Ogniowo Kraków	20	16	21:28

Nowe zwycięstwo koszykarzy Gwardii

W spotkaniu o mistrzostwo II Ligi koszykówki męskiej **Gwardia (Gdańsk) odniosła piąte, kolejne zwycięstwo, pokonując pięknej grze krakowskie Ogniwo 78:61 (37:30).** Gwardziści przewyższali przeciwników umiejętnością krycia, szybkością i... wzrostem. W ich zespole bardzo dobrze zagrał tym razem **Tomaszewski.** Oprócz niego wyróżnić można **Czarnowskiego** oraz **Kowalskiego,** który zademonstrował (zwłaszcza w pierwszej połowie) bogaty repertuar rzutów, zwodów i przejść podkoszowych.

Ogniwo zaprezentowało się raczej korzystnie, jednak ich **atak pozycyjny zakończony efektownymi wejściami nie zawsze kończył się skutecznym strzałem.** Dobra technika poszczególnych zawodników pozwalała im prowadzić w polu mniej więcej równorzędną walkę, jednak w sytuacjach podkoszowych krakowianie wybitnie zawiedli.

GWARDIA: Czarnowski — 18, Kowalski i Tomaszewski po 17, Pieścik — 9, Sobótko — 6, Majewski — 5, Zb. Gruca — 4, Lass — 2, J. Gruca i Pałucki. Trener **Rudelski.**

OGNIWO: Łysy — 26, Langer — 12, Krupa — 7, Korcala i Łudzik po 5, Surdyka — 4, Czamarski — 2, Bartkowski, Oleszek i Kasprzyk. Trener **Kopowski.**

Zawody prowadziła słabo para sędziowska: **Zaliński i Czekalski.**

TABELA II GRUPY

1. Ogniwo Wrocław	5:0	372:265
2. Gwardia Gdańsk	5:0	350:295
3. Budowlani Toruń	3:2	342:240
4. Spójnia Łódź	3:2	299:321
5. Ogniwo Kraków	1:4	322:364
6. Górnik Zabrze	1:5	286:363
7. AZS Szczecin	0:5	247:336

Liga hokeja ruszyła

W niedzielę rozegrano dwa spotkania o mistrzostwo ligi hokejowej. W grupie A Gwardia (Stalinogród) uległa na własnym terenie Kolejarzowi (Toruń) 3:6 (0:2, 2:3, 1:1), zaś w grupie B Gwardia (Bydgoszcz) pokonała wysoko zgierskiego Włókniarza 11:2 (3:1, 3:0, 5:1).

Spójnia nadal przegrywa w I lidze koszykówki

Niedzielna I runda I-ligowych rozgrywek w koszykówce męskiej przyniosła następujące wyniki: **GWARDIA (Kraków) — AZS (Toruń) 89:68, WŁÓKNIARZ (Łódź) — AZS (W-wa) 59:74, CWKS (W-wa) — SPÓJNIA (Gdańsk) 88:70, KOLEJARZ (W-wa) — STAL (Poznań) 87:55, SPÓJNIA (Kraków) — KOLEJARZ (Poznań) 51.67.**

Tabela

1. Kolejarz Poznań	7:0	441:325
2. AZS Warszawa	5:2	430:389
3. CWKS Warszawa	5:2	424:395
4. Gwardia Kraków	4:3	416:357
5. Kolejarz Warszawa	4:3	424:394
6. Włókniarz Łódź	4:3	363:341
7. AZS Toruń	2:5	449:500
8. Spójnia Gdańsk	2:5	424:491
9. Spójnia Kraków	1:6	430:488
10. Stal Poznań	1:6	334:458

Zimowy sezon pływacki rozpoczęty

W czasie kontrolnych zawodów pływackich w Poznaniu **Bożena Cedro z poznańskiej Stali ustanowiła rekord Polski młodzików na dystansie 100 m st. grzbietowym, uzyskując 1.29,8 min.**

Zdobywajcie normy na odznakę SPO

Tylko różnicą pięciu punktów przegrały koszykarki Warszawy z reprezentacją Moskwy

W ostatnim spotkaniu turnieju koszykówki kobiet o **„Wielką Nagrodę Miasta Pragi"** Polki grały z reprezentacją Moskwy. **Mecz zakończył się zwycięstwem zawodniczek radzieckich 24:19 (23:19).** Do przerwy nasze reprezentantki, dzięki doskonałym rzutom **Olesiewicz** stanowiły **równorzędnego przeciwnika dla renomowanych koszykarek Moskwy.** Po pauzie Polki dobrze nastawione przez trenera **Grzechowiaka,** chcąc mieć jak najlepszy stosunek koszy, zastosowały z powodzeniem grę defensywną. W tym okresie straciły tylko 1 pkt. z rzutu osobistego egzekwowanego przez **Maksymową.** Największą ilość punktów dla naszych barw zdobyła **Olesiewicz - Gruszczyńska** — 9, zaś dla drużyny radzieckiej **Aleksiejewa i Maksymowa** również po 9.

Z pozostałych spotkań na bardzo dobrym poziomie stał mecz **Moskwa — Sofia,** który zakończył się zwycięstwem Moskwy **81:78.**

W ogólnej klasyfikacji w turnieju zwyciężyła **Moskwa,** przed **Pragą, Sofią, Warszawą, Budapesztem, Młodz. Repr. CSR i FSGT.**

Milewski i Węgrzyniak bohaterami spotkania

Wspaniałe zwycięstwo pięściarzy Polski nad Finlandią 16:4

(Obsługa własna)

Pięknym akordem zakończyli pięściarze sezon międzynarodowy w 1954 r. Na ringu w Stalinogrodzie **pokonali oni silną reprezentację Finlandii w sposób nie podlegający dyskusji w stosunku 16:4.**

Wygrana ta nie przyszła nam łatwo. Finowie dowiedli, że należą do czołówki europejskiej i mimo naszej bezsprzecznej przewagi technicznej i taktycznej okazali się trudnym przeciwnikiem,

Mecz był pełen napięcia, **a ostatnia dramatyczna wręcz walka pomiędzy olbrzymem fińskim Koski, a Węgrzyniakiem była godnym ukoronowaniem wspaniałego pojedynku pięściarzy obu krajów.**

Obok **Węgrzyniaka,** który w trzecim starciu był naprawdę świetny (podobnie, jak w pamiętnych dniach mistrzostw Europy), drugim bohaterem poniedziałkowego spotkania był **Milewski.** Pięściarza gdańskiego Kolejarza, który w ostatniej dopiero chwili znalazł się w reprezentacji (ze względu na kontuzję Niedźwiedzkiego) opinia z góry skazywała na stracenie w spotkaniu z reprezentantem Europy sławnym już **Niinivuori,** tymczasem to, co się działo w trzeciej rundzie wagi lekkiej przeszło najśmielsze oczekiwania. **Polak walczył jak w transie** (przy nie bywałej owacji całej widowni) **i nadrobił utracone punkty** w dwu poprzednich starciach. Obok **Węgrzyniaka i Milewskiego** doskonale zaprezentowali się **Kukier, Ponanta, Drogosz, Pietrzykowski** i **Wojciechowski.** Start **Stefaniuka** w reprezentacji (po dość długiej przerwie) był na ogół udany, chociaż mistrz Europy nie ma jeszcze pełnej kondycji, przez co nie jest w swej reprezentacyjnej formie.

Pierwsze punkty dla Polski zdobył **KUKIER,** zwyciężając **LIMMONENA.** Fin o długim zasięgu ramion, nie był wygodnym przeciwnikiem, mimo to **Kukier wyprzedzał go ciosami,** bił celniej i więcej w zwarciu, a pod koniec trzeciej rundy wspaniałym finiszem zapewnił sobie bardzo wysoką wygraną.

Stan punktowy podniósł **STEFANIUK** wygrywając z **Luukkonenem.** Pierwsza i trzecia runda należała do Polaka, który był precyzyjniejszy.

Najlepszy bokser Finlandii mistrz olimpijski **Hamalainen** pokonał **ROZPIERSKIEGO.** Jedynie **na początku pierwszego starcia Polak był równorzędnym przeciwnikiem,** lecz potem do głosu doszedł skuteczniejszy Fin.

Wielką niespodzianką zakończył się pojedynek w wadze lekkiej, w którym **zwycięstwo głosami 2:1 przyznano MILEWSKIEMU** nad **NIINIVUORI.** W pierwszej rundzie, mimo niezłej obrony Polaka atakujący bez przerwy **Fin zdołał ulokować dużo silnych ciosów** z obu rąk. Od połowy drugiej rundy kontry Polaka są coraz celniejsze, **a w trzecim starciu Milewski demonstruje bogaty repertuar ciosów.** Bije z obu rąk i finiszem zapewnia sobie wygraną. Sędziowie tę walkę punktowali: **Laakso (Finlandia) 59:57 dla Niinivuori, Krasuski (Polska) 58:58 typując zwycięstwo Milewskiego i Hertel (NRD) 60:57 dla Milewskiego.**

W wadze lekkopółśredniej **PONANTA** wygrał zdecydowanie z **BOSTROEMEM.** W półśredniej „czarodziej ringów" mistrz Europy **DROGOSZ** wygrał bardzo wysoko z **BACKMANEM,** a **PIETRZYKOWSKI** w wadze lekkośredniej zwyciężył zdecydowanie **ALHO.**

W najsłabszej walce dnia **PIÓRKOWSKI** przegrał z **GRENROOSEM.** W półciężkiej dobrze się spisał **WOJCIECHOWSKI** wygrywając z **KEKKONENEM.**

Dramatyczną walkę stoczyli aktorzy wagi ciężkiej. W pierwszej rundzie **KOSKI** bije silnymi zamachowymi, spycha **WĘGRZYNIAKA** do defensywy, a pod koniec starcia **błyskawicznym ciosem z prawej rzuca go na deski.** Gong przerwał liczenie. Wydawało się, że Polak w drugim starciu nie wytrzyma tego „bombardowania", tymczasem odpowiednio **nastawiony przez Stamma Węgrzyniak zastosował świetną taktykę.** Skracał szybko dystans i **w zwarciu ciosami na korpus osłabił do tego stopnia rywala, że w trzeciej rundzie Koski opadł z sił.** Przy niesłychanym dopingu widowni Polak finiszuje, bije celnie z obu rąk i zwycięża swego sławnego rywala.

A. Skotnicki

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inż. - mech. wzgl. technika mechanika do działu techn. - produkcyjnego poszukuje Przedsiębiorstwo Remontowo - Inwestycyjne w Sopocie, ul. Stalina 694. Warunki płacy do omówienia w dziale kadr, pokój 14.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK w Starogardzie za mienię na domek lub gospodarstwo z ziemią w innej miejscowości. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Starogard".

KUPNO

KUPIĘ nową SHL. Wiadomość Wrzeszcz, Wajdeloty 17 — 7. 13994-G

KUPUJĘ — towotnice nożne, wyciągi (flaszencugi), motory elektryczne, lewary ciężarowe, klucze samochodowe. „Renowator" — Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 148, tel. 414-39.

SPRZEDAŻ

CONTAX S. — obiektyw biotar, z reduktorem — sprzedam. Wiadomość Sopot, tel. 518-02. 4501-P

OWCZARKI alzackie, rodowodowe, 8-tygodniowe — sprzeda nauczyciel. Rokitnica k/Pruszcza. 13934-G

SPRZEDAM 2 łóżka. Adres Sopot, Wybickiego 25 m. 2.

WÓZEK autko, pierzynę — sprzedam. Wrzeszcz, Karłowicza 25/2. 13981-G

SPRZEDAM radio „Pionier" Gdańsk - Siedlce, Malczewskiego 100/1a, Staśkiewicz.

SPRZEDAMY samochód ciężarowy GMC — po kapitalnym remoncie, części do „Opla" P-4, motocykl „Triumph" 200. Biuro likwidacyjne, Gdynia, Jana z Kolna 10a, tel. 23-80.

SPRZEDAM maszynę szewską, łatkową — w dobrym stanie. Gdynia, Jana z Kolna 40. Liszak Antoni.

SPRZEDAM wózek głęboki koszykowy. Gdynia, Bema 29, m. 100a. 4515-P

NOWĄ szafę trzydrzwiową sprzedam. Wrzeszcz, Aldony 13 — 6. 13990-G

SPRZEDAM radio Stern - Rochlitz, wysokiej klasy, maszynę elektryczną do prania, zbiornik powietrzny 250 l, godz. 18—20. Gdynia, Starowiejska 11 — 3.

SKRZYPCE „Stainor" i akwarium z rybkami sprzedam lub zamienię na radio Gdańsk - Trojan. Ku Ujściu 9c, Pietrzak.

SILNIK elektr. 220 V 3000 obr., ca 07 PS — sprzedam. Tel. 429-70. 14007-G

KAFLE na piec, kuchenkę gazową z piekarnikiem — sprzedam. Telefon 415-52.

MASZYNĘ gabinetową — sprzedam. Wrzeszcz, Wyspiańskiego 22E, m. 7.

SPRZEDAM tanio akwarium duże ze stojakiem, walizkę. Sopot, Rokossowskiego 46/3. 14024-G

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią — samodzielne w Toruniu zamienię na podobne w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13999". 13999-G

ZAMIENIĘ mieszkanie — trzy pokoje z kuchnią — komfortowe, dzielnica willowa w Wałbrzychu na podobne lub mniejsze w trójmieście. Warunki do omówienia. Wiadomość tel. 338-33. 14000-G

DWIE siostry poszukują pustego pokoju lub przy rodzinie w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „13969".

SAMOTNY poszukuje pokoju umeblowanego w Sopocie. Oliwie lub Wrzeszczu na okres kilku miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „14017".

ZAMIENIĘ mieszkanie słoneczne, samodzielne 2 pokoje z kuchnią, werandą oraz 1 pokój z wygodami, wspólną kuchnią w centrum Sopotu — na trzy pokoje, samodzielne z wygodami. Sopot, Bieruta 27-3.

PRACA

ZATRUDNIĘ w charakterze karmowego (norki, lisy) osobę posiadającą niezbędne wiadomości i praktykę z zakresu hodowli zwierząt futerkowych. Zgłoszenia Wrzeszcz, Reymonta 8/1, godz. 18—19.

PRZYJMĘ ucznia do zawodu szewskiego. Zgłaszać się Gdynia, Kilińskiego 10 — Firma „Czesław"

LEKARSKIE

LEKARZ dentysta Stanisław Rost przeniósł gabinet z ul. Saperów na Grunwaldzką 57, róg Waryńskiego (dawniej Libermana) we Wrzeszczu. Tel. 411-09.

NAUKA

TAŃCÓW towarzyskich nauczę na Sylwestra. Komplet rozpoczynam dnia 8 grudnia. Zapisy Wrzeszcz, Pileckiego 4 — dojście ul. Hibnera (Morską).

NAUKA MASZYNOPISANIA Gd.-Wrzeszcz, ul. Rutkowskiego 47a, codziennie.

ZGUBY

KARCZEWSKI Bogdan, Sopot, Rokossowskiego 42 — zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej nr 5464.

MROZEK Franciszek — Gdańsk, Elbląska 48/50 — zgubił przepustkę stałą Gdańskiej Fabryki Opakowań Blaszanych. 13997-G

OŁUBCZYŃSKI Marek — Gdańsk, Ogarna 102/3 zgubił stałą przepustkę CBKO Nr 1. 13998-G

HĄBEK Janina, Gdańsk - Orunia, Serbska 19 zgubiła przepustkę stałą Nr 165

OLECHNOWICZ Julia, Gołębiewo, pow. Gdańsk zgubiła leg. służbową nr 231 PPRN w Pruszczu Gdańskim. 13989-G

TENDZIAGOLSKA Barbara, Sopot, Bieruta 66 zgubiła leg. Nr 2529 wydaną przez AMG. 13980-G

KUJAWSKA Zenona — Wrzeszcz, Orzeszkowej 10/4 zgubiła bilet służbowy — tramwajowy. 13971-G

ZGUBIONO kwit komisowy nr 2881 MHD Gdynia, Komis nr 24. 4523-P

STANKOWSKI Janusz, Sopot, Grunwaldzka 96 zgubił kartę meldunkową.

IGIELSKIEJ Józefie — Wrzeszcz, Sochaczewska 12, skradziono kwit nr 1697 wydany przez komis muzyczny w Gdańsku. 14004-G

FRASK Fryderyk, Gdańsk-Lipce zgubił przepustkę stałą Stoczni Gdańskiej.

DNIA 3 bm. wieczorem na trasie Wrzeszcz — Letniewo, zgubiono koło zapasowe z deklem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Wrzeszcz, Słowackiego 44 — 5, tel. 415-56.

JAŻWIŃSKA Emilia, Oliwa, Polanki 81 zgubiła bilet rodzinny WPKGG nr 2402.

WITTKOWSKI Artur — Wrzeszcz, Niemcewicza 3 zgubił przepustkę Gdańskiej Stoczni Remontowej nr 09275. 14021-G

RÓŻNE

CAŁEMU zarządowi oraz delegacji i pracownikom Spółdzielni Pracy im. Ludwika Waryńskiego za złożone współczucie — składamy najserdeczniejsze podziękowanie za złożoną ostatnią przysługę mojemu mężowi, naszemu ojcu. — Żona Aniela Szymańska i dzieci. 4516-P

ODWOŁUJĘ posądzenie kradzieży, skierowane pod adresem Jaszembskiej Weroniki, Gdańsk, Wartka 4. Cendrowska Jadwiga — Gdańsk, Wartka 4.

WYPRAWA skórek futerkowych wszelkiego rodzaju — pod gwarancją. Słupsk, Marchlewskiego 54. 4522-P

FRYZJER Kazimierz wykonuje trwałą ondulację — promieniową — Kosmetyczna Spółdzielnia „Uroda" — Sopot, ul. Rokossowskiego 46. 13982-G

NOWOOTWARTY skład części samochodowych „Renowator" Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 148, — tel. 414-39 poleca części, akcesoria samochodowe, motocyklowe. 13976-G

ZGINĘŁA suka gryfon, brązowa. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wrzeszcz, Słowackiego 52, m. 2.

ZGINĄŁ pies seter, czarny. Odprowadzić za wynagrodzeniem Wrzeszcz, Jesionowa 16, Schmid. 4502-P

SAMOCHODY GAZ – AA
remonty kapitalne
szybko przeprowadza drogą wymiany
SPÓŁDZIELNIA PRACY MECHANIKÓW
Włocławek, ul. Dubois 37, telef. 17-31. 2309-K

W grudniu warto zagrać na loterii

na jeden los dwa ciągnienia
drugie ciągnienie bezpłatne

39754 wygranych na sumę **5850000 zł**

Wojewódzka Pomocnicza Spółdzielnia Budowalana
w GDAŃSKU, zawiadamia o otwarciu
PUNKTU USŁUGOWEGO
w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Klinicznej nr 3, tel. 345-87 i 311-30.

Punkt usługowy wykonuje **ROBOTY MURARSKIE, CIESIELSKIE i MALARSKIE** obliczane w oparciu o obowiązujące cenniki urzędowe.

Przyjmowanie zleceń w czasie od godz. 7-mej do 15-tej, w soboty do godz. 13-tej.

Wartość usług dla ludności pracującej, przekraczająca kwotę zł 200, może być płatna w ratach miesięcznych. 2367-K

W dniu 2 grudnia 1954 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p. **Stanisław Koziełło**

przeżywszy lat 56.

Zmarły pochowany został w dniu 5. 12. 1954 r. na cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogich zwłok na wieczny spoczynek, oraz w mszy żałobnej, składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

RODZINA

14022-G

W niedzielę, dnia 5 grudnia br. o godz. 8 rano zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p. **Franciszek Konstanty Borkowski**

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 grudnia br. Eksportacja zwłok z domu żałoby (ul. Paderewskiego 10) do kościoła Św. Wojciecha o godz. 8-mej rano, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Starogard Gd., dn. 5. 12. 54 r. 14031-G

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 3631 — W-5-26712